

9 1943  
str. Łos Głopot 1 M. (6407)

17 Brygady Kom. Dem.  
Punkt. Mordziwaj

Dnia 14 II 1943 roku

### Kwestynaryjusz

Arrestowanego przez NKWD i przewiezionego do ZSSR

1) Głopot Łos rolnik wronki rajm-kekolit urodzony 20 I 1910 roku. skończył 5 klas szkoły powszechnej.

2) Został aresztowany 20 VI 1941 r. w zastawku Biel-

kiszkach (w tym czasie Bielkiskach urodzony i przez cały

czas tam zamieszkiwał) gminy Świrskiej powiatu Świrciańskiego woj. Wileńskiego. Potym osadzony w więzieniu

Wilejskim. 24 VI 1941 r. razem z całym zapleciem

Wilejskim zastawem ewakuowany aż do Puzoski

za Moskwę. Z drogi z Wilejki do Borysowa

(gdzie nas czekał pociąg 120 kilometrów, bo wsię

pociągiem było niemożliwie z powodu bombardowania

przez Niemców Motococzna i Chirskij

[dużo więźniów przez enkawudystów zostali

zabitych, a między innymi czterech ~~z~~  
z naszych miejscowości: pierwszy - Paweł Merera  
z ~~miasta~~ ~~na~~ ~~z~~ ~~miasteczka~~ Świna, drugi - Ksiądz  
Probasz z Hismiona (nazwisko jego nie mam), trzeci  
si Niedzwiałowski były ostatni wójtą gminy Świn  
z okol. Niedzwiała, czwarty Dziergacz  
właściciel sklepu sprzywanego w Miostanin-  
kach, wszyscy zabici (zastroleci) zastali  
z powodu wyjątku, nie mogli iść i  
padałi po drodze, to ich dotychczas  
w Pasańskim wyzieniu pomijać nie  
dojademie obchodzono się z nimi nie sta  
może z powodu wojny z Niemcami, czy  
co innego namo wplynało: było czegoś  
w nich nie było co dzisiaj dnia chodzili  
do Tarni Bieleń prali pomoc lekarską  
też była. Między ewakuowanymi więz-  
niami z Wilek po narodowości byli  
Polacy, Białorusini i Żydzi.

000005513

5813  
5882

3

0467

Stosunki i współżycie między więźnia-  
mi były dobre braterskie.

X więźnia zostatem zwolniony 1 VII  
1941 roku i Barani razem z innymi  
mi wyjechalem do Tocka, do or-  
ganizującego tam Wojcika Polskiego.  
23 IX na komisji w Tocku otrzyma-  
łem kat. D i przydzielony do Biał.  
Pracy, z tego wydelem na roboty  
do laspromchozu. Warunki pra-  
cy były trudne; pracowało się ciężko  
w lesie na tak zw. "lasowale", a za opor-  
ną robotę zapłać prakarnie i przy-  
odnieć było niemożliwe. Pracowało-  
nes razem siedemnastu: 12 Polaków  
i pięć Białorusinów, żyliśmy zgodnie  
jak jedna rodzina niktowaliśmy się  
z jednego kaba, ale dyrekcja  
i dyrektorzy sowiecy nie dawali

5330

4

5337

~~nam~~ spokoju ze swymi „normami”  
 i coraz gorzej nas karzili, tak że  
 po czterech miesiącach pracy wrys-  
 cy zmarliśmy „bezpromchor” i pojecha-  
 liśmy do Beuluka skąd zostaliśmy  
 wysłani do Orok Paku w kazach-  
 stanie, gdzie organizowaliśmy Gene-  
 dywizja Polskiej Armii. 3 lutego  
 razem z innymi przybyliśmy do Orok Paku  
 6 lutego byłem na komisji zostaniem przy-  
 jęty jako ochotnik otrzymatem kartę sta-  
 jącą, przydzielony byłem jako lekarz do  
 duszpasterstwa - do księdza M. Judyckiego  
 O losie swojej rodziny (kona, dwójka dzie-  
 ci, siostra małoletnia i chory brat)  
 dowiedzieliśmy się 13 lipca 1942 w kapi-  
 mech że jest wywieziona do w el Taj-  
 ski kraj znajduje się w m. Barnaulu  
 i dotychczas tam pozostaje.

J. D.